

URSZULA KOSSOWSKA-CEZAK
Polskie Towarzystwo Geofizyczne – Warszawa

**ANANIASZ ROJECKI
W 40. ROCZNICĘ ŚMIERCI**

ANANIASZ ROJECKI
IN 40th ANNIVERSARY OF DEATH

Jubileusz 70-lecia *Przeglądu Geofizycznego* zbiega się z 40. rocznicą śmierci zasłużonego, wieloletniego (1954-1972) redaktora naczelnego Ananiasza Rojeckiego. Już na wstępie należy jednak zaznaczyć, że A. Rojecki położył wielkie zasługi nie tylko dla nadania i utrzymania wysokiego poziomu czasopisma, ale był jednocześnie członkiem-założycielem i zasłużonym działaczem Polskiego Towarzystwa Geofizycznego, autorem licznych publikacji, zamiłowanym badaczem historii meteorologii i oddanym klimatologii erudyta. Był człowiekiem o szerokiej wiedzy i krytycznym podejściu do wielu powszechnie akceptowanych prac naukowych, a także nauczycielem kilku pokoleń.

Ananiasz Rojecki urodził się 1 sierpnia 1896 r. w Wilnie. Jego ojciec, Eleazar, był duchownym karaimskim i zarazem pracownikiem hurtowni materiałów aptekarskich. Matką była Zefiryna z domu Szpakowska (Michalczewski 1979). Rodzina Rojeckich wywodziła się z karaimów¹ osiadłych na Litwie prawdopodobnie pod koniec XIV wieku.

¹ Karaimi to grupa etniczna i wyznaniowa pochodzenia tureckiego. Religia karaimska stanowi odłam judaizmu, wyłoniony w VIII wieku na terenie Mezopotamii; uznaje jedynie autorytet Biblii hebrajskiej (głównie dekalog) i odrzuca główne dzieło judaizmu rabinicznego – Talmud. Karaimizm w VIII-X wieku szerzył się głównie w Mezopotamii, Palestynie, Syrii, Północnej Afryce, Bizancjum i Persji. W XI wieku dotarł na Krym, a następnie na Litwę. Prawdopodobnie pod koniec XIV wieku karaimi osiedlili się m. in. w Trokach i Wilnie, gdzie przetrwali do dziś. W Trokach znajduje się muzeum karaimskie (*Wielka Encyklopedia Powszechna PWN* 1965; *Religie świata* 2008).

A. Rojecki uzyskał maturę o profilu matematyczno-przyrodniczym, po czym podjął studia matematyczne na Uniwersytecie im. Stefana Batorego w Wilnie, gdzie uzyskał absolutorium w 1929 r.

W roku 1925 przy USB została zorganizowana stacja meteorologiczna. Liga Obrony, wojsko i USB prowadziły tam wspólne badania przy użyciu balonów pilotowych, zapewniając odpowiednio fundusze, pracowników i kierownictwo (Dziewulska-Łosiowa 1988/2018). Zatrudniony we wrześniu 1925 r. jako asystent w Zakładzie Meteorologii, kierowanym przez prof. Kazimierza Jantzena, już w listopadzie Rojecki został stałym pracownikiem tej stacji. Osobiście wykonywał pilotaże, a także opracowywał wyniki dotyczące wiatrów górnych i wysokości podstawy chmur, publikowane następnie w specjalnych biuletynach. Brał udział w służbie meteorologicznej, przygotowywał prognozy przymrozków na terenie Wilna i powiatu wileńskiego dla Wileńskiego Towarzystwa Ogrodniczego (Dziewulska-Łosiowa 1988/2018). A. Rojecki pracował jako asystent w USB do 1936 r., kiedy to udał się jako stypendysta na studia doktoranckie z zakresu geofizyki na Uniwersytecie w Berlinie. Niestety ówczesna sytuacja polityczna w Niemczech nie pozwoliła na obronę pracy i uzyskanie stopnia naukowego. W 1938 r. wrócił do Warszawy, gdzie od marca 1939 r. do wybuchu wojny we wrześniu był pracownikiem Wojskowej Służby Meteorologicznej i wykładowcą na kursach z dziedziny meteorologii. Miał stopień podporucznika rezerwy, uzyskany jeszcze podczas służby w armii carskiej w latach 1915-1917 (Michalczewski 1979).

Po kampanii wrześniowej wrócił do rodzinnego Wilna. W grudniu 1939 r. polski Uniwersytet Stefana Batorego został zamknięty przez władze litewskie. A. Rojecki zaangażował się wówczas w organizację i nauczanie w konspiracyjnych szkołach średnich z wykładowym językiem polskim. Pracował w kierownictwie jednej ze szkół średnich na terenie Wilna. Wstąpił do AK, gdzie podjął się uruchomienia podstaw obserwacji meteorologicznych w związku z oczekiwanym otrzymaniem zrzutów lotniczych dla oddziałów AK na Wileńszczyźnie (Dziewulska-Łosiowa 1988/2018).

W lipcu 1945 r. A. Rojecki jako repatriant wrócił do Polski, do Torunia, gdzie objął stanowisko starszego asystenta na organizującym się tam uniwersytecie. We wrześniu tego samego roku został już jednak zaangażowany do pracy w Państwowym Instytucie Hydrologiczno-Meteorologicznym w Warszawie, początkowo jako referent, następnie radca. W 1950 r. otrzymał stanowisko samodzielnego pracownika naukowego. Rok później objął kierownictwo sekcji w Dziale Mikro- i Biometeorologii, a w marcu 1953 został zastępcą dyrektora PIHM do spraw naukowo-technicznych (Michalczewski 1979).

W ramach tych obowiązków rozwinął działalność nad zabezpieczeniem podstaw funkcjonowania Instytutu, opracowując i wydając instrukcje dla obserwatorów sieci meteorologicznej i hydrologicznej, dotyczące wykonywania pomiarów i obserwacji, obsługi przyrządów pomiarowych, poprawnego

notowania wyników itp. Opracował i opublikował również tablice psychrometryczne², które na długie lata nie tylko w PIHM stały się podstawą do obliczania wilgotności powietrza z wykorzystaniem pomiarów psychrometrycznych. Zorganizował kilka kolejnych kursów dla techników meteorologów i hydrologów, szkolonych na potrzeby Instytutu (Michalczewski 1979). Ich absolwenci stanowili podstawową kadrę techniczną do organizacji i odbudowy sieci pomiarowo-obserwacyjnej. Wielu z nich związało swoją dalszą drogę zawodową z tym kierunkiem wykształcenia, a niektórzy podjęli odpowiednie studia wyższe, z powodzeniem oddając się pracy naukowej.

Świadczy to zarówno o wysokim poziomie merytorycznym tych kursów, jak też o atmosferze na nich panującej. Potwierdza to absolwent jednego z kursów, dr Jerzy Szkutnicki, który wspomina nawet osobistą troskę A. Rojeckiego o odpowiednie warunki bytowe młodych kursantów podczas prac terenowych.

W tym czasie A. Rojecki prowadził również zajęcia dydaktyczne na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Warszawskiego oraz na Wydziale Inżynierii Sanitarnej Politechniki Warszawskiej.

A. Rojecki został odwołany ze stanowiska wicedyrektora w 1958 r., po czym zerwał wszelkie związki z Instytutem. Od tej pory całkowicie poświęcił się pracy na innych polach działalności, w tym w Polskim Towarzystwie Geofizycznym, Komitecie Geofizyki PAN, badaniom własnym z zakresu historii meteorologii i oceanografii, dydaktyce akademickiej i innym. Był on bowiem nie tylko uczonym o głębokiej wiedzy z zakresu bardzo szeroko rozumianej geofizyki, ale także rozległych zainteresowaniach i wielkiej pasji we wszystkich podejmowanych zadaniach.

Ananiasz Rojecki był jednym z członków-założycieli Polskiego Towarzystwa Meteorologicznego i Hydrologicznego (25 X 1947), które od początku miało gromadzić członków reprezentujących różne dyscypliny szeroko rozumianych nauk geofizycznych, stanowiąc płaszczyznę bezpośrednich kontaktów naukowych i forum wymiany myśli między ludźmi pracującymi w różnych instytucjach, uczelniach i organizacjach naukowych (Dubicki 2017). W tym czasie istniało już jednak Polskie Towarzystwo Geofizyków, będące kontynuacją przedwojennego elitarnego Towarzystwa Geofizyków w Warszawie pod kierownictwem Antoniego Bolesława Dobrowolskiego. Planowano połączenie obydwu Towarzystw o podobnym zakresie zainteresowań (1956 r.), ale ostatecznie do tego nie doszło. Polskie Towarzystwo Geofizyków praktycznie nie podjęło działalności i formalnie zostało rozwiązane w roku 1963. W tej sytuacji w roku 1966 Polskie Towarzystwo Meteorologiczne i Hydrologiczne zostało przemianowane na Polskie Towarzystwo Geofizyczne, wskazując tym samym na rzeczywisty zakres merytoryczny działalności. Do zmiany charakteru

² Rojecki A., 1959, *Tablice psychrometryczne*, Wyd. Komunikacyjne, Warszawa.

i nazwy Towarzystwa doszło głównie w wyniku działalności A. Rojeckiego, przekonanego o jedności nauk geofizycznych i potrzebie skupienia ich przedstawicieli w jednym towarzystwie naukowym (Michalczewski 1979). Jako redaktor naczelny czasopisma publikowanego przez Towarzystwo znacznie wcześniej (w 1956 r.) doprowadził do zmiany jego tytułu na *Przegląd Geofizyczny*.

Redagowanie *Przeglądu* stanowiło ważną część życiorysu naukowego A. Rojeckiego. Przez osiemnaście lat (1954-1972) zabiegał o interesujące materiały, niejednokrotnie u autorów dalekich od zagadnień geofizycznych. Jako przykład można przytoczyć opracowania dotyczące gwarowych nazw z zakresu meteorologii³ czy prezentację postaci Antoniego Magiera⁴. W tych latach ukazały się liczne artykuły z zakresu historii meteorologii; wiele z nich autorstwa A. Rojeckiego. W latach 1954-1977 w dziale *Materiały do dziejów geofizyki* ukazało się dziewięć jego artykułów, w tym o najdawniejszych obserwacjach meteorologicznych na ziemiach polskich, w Toruniu i Warszawie⁵. Jego poszukiwania historyczne doprowadziły go do fragmentów obserwacji warszawskich w ramach najstarszej na świecie sieci meteorologicznej – Sieci Florentyńskiej (XVII wiek)⁶.

Jego zainteresowania i wiedza z zakresu historii meteorologii uczyniły z A. Rojeckiego najbardziej odpowiedniego redaktora dla tak niezwyklego opracowania jak *Wyjątki ze źródeł historycznych o nadzwyczajnych zjawiskach hydrologiczno-meteorologicznych na ziemiach polskich w wiekach od X do XVI*⁷.

Rojecki jako redaktor utrzymywał ścisłą współpracę z wydawcą – redakcją wydawnictw zleconych w łódzkim oddziale PWN. Osobiście przyjeżdżał do Łodzi w celu omówienia kolejnych zeszytów. Panie redaktorki pracujące przy *Przeglądzie Geofizycznym* jeszcze po latach wspominały z serdecznością „Żuczka”, jak nazywały A. Rojeckiego. Niewysoki, o ciemnej karnacji, lekko skośnych, czarnych oczach i z wydatnymi wąsami rzeczywiście mógł nasuwać takie skojarzenie.

³ Kupiszewski W., 1965, *Indeks gwarowych nazw z zakresu meteorologii*, *Przegląd Geofizyczny*, 10 (2), 123-139.

⁴ Szwankowska H., 1962, *Antoni Magier, fizyk i meteorolog warszawski* (w dwóchsetną rocznicę urodzin), *Przegląd Geofizyczny*, 7 (1), 11-22.

⁵ Rojecki A., 1956, *O najdawniejszych obserwacjach na ziemiach polskich*, *Przegląd Geofizyczny*, 1 (3-4), 253-257; Rojecki A., 1965, *Kilka uwag o najdawniejszych obserwacjach meteorologicznych w Toruniu na tle wyników jednocześnie prowadzonych w Warszawie*, *Przegląd Geofizyczny*, 10 (2), 141-151; Rojecki A., 1968, *O obserwacjach meteorologicznych w Warszawie w wiekach XVII-XIX. Część I*, *Przegląd Geofizyczny*, 13 (1), 13-41.

⁶ Rojecki A., 1959, *Étude sur un fragment retrouvé de résultats d'observations météorologique fait à Varsovie il y trois cents ans (communiqué provisoire)*, *Acta Geophys. Pol.*, 7, 3-4.

⁷ Wyboru dokonali i na język polski przełożyli Ryszard Girguś i Witold Strupczewski, ze wstępem i uzupełnieniami oraz pod redakcją Ananiasza Rojeckiego, 1965, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa, 214 s.

Jako redaktor dużo uwagi poświęcał również sprawom kształcenia z zakresu geofizyki i innych pokrewnych nauk. Sam też był autorem artykułów na ten temat. Zajmował się też praktycznie kształceniem młodych kadr. Jak wspomniano wcześniej, już jako pracownik PIHM organizował kursy dla techników meteorologów. Prowadził również zajęcia na Uniwersytecie Warszawskim i Politechnice Warszawskiej.

W latach 50. i na początku lat 60. ubiegłego wieku A. Rojecki prowadził zajęcia z metodyki opracowań klimatologicznych dla specjalizantów z zakresu klimatologii w Instytucie Geograficznym Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi UW, w latach 70. przekształconym w samodzielny Wydział Geografii i Studiów Regionalnych. Przygotowywał je specjalnie dla każdego rocznika pod kątem jego potrzeb, znając tematy podjętych prac magisterskich. Niezależnie od tematyki zajęć, informował studentów o odpowiednich pozycjach literatury, niekiedy też przynosił własne książki.

Był bardzo bezpośredni i życzliwy studentom. Choć nie miał stopnia naukowego, przez wszystkich był tytułowany profesorem i obdarzany równie wielką sympatią, jak i szacunkiem. O jego stosunku do studentów może świadczyć sytuacja, jaka miała miejsce podczas prowadzonych przez niego zajęć (rok akademicki 1959/1960).



Absolwenci pierwszego rocznika specjalizacji klimatologii w Uniwersytecie Warszawskim i ich wykładowcy. Siedzą od lewej: Ananiasz Rojecki, Wincenty Okołowicz, Kazimierz Dębski i Zofia Kaczorowska (1955 r.)

The graduates of the first course of climatological studies in Warsaw University and their lecturers. Sitting, from left: Ananiasz Rojecki, Wincenty Okołowicz, Kazimierz Dębski i Zofia Kaczorowska (1955 r.)

W ramach ćwiczeń z metodyki opracowań klimatologicznych studenci byli zobowiązani do przedstawienia referatów opartych na literaturze, głównie obcojęzycznej. Na pierwszy ogień poszła Halinka T., bardzo dobra studentka, ale trochę nieśmiała. Co dwa, trzy zdania profesor jej przerywał, by dodać parę słów od siebie. Gdy sytuacja się powtarzała, a Halinka już niemal płakała ze zdenerwowania, najbardziej rezerwowana w grupie Irka Pełko zwróciła mu na to uwagę w dość zdecydowanej formie. Profesor spokojnie wysłuchał i rzeczywiście przestał przerywać. Od tej pory, jeśli zdarzyło mu się wejść komuś w słowo podczas wygłaszania referatu, sam siebie szybko mitygował. Z udanym przestrachem zasłaniał usta ręką i mówił: „Ojej, bo pani Pełko na mnie nakrzyczy!”. Musiało minąć trochę czasu, żebyśmy zrozumieli, że nie przerywał z powodu niedostatków referatu, ale w celu podzielenia się z nami swoją ogromną wiedzą.

W ramach zajęć uczył nas m.in. podstaw statystyki. Omawiając związki korelacyjne, wyraźnie podkreślał, że stwierdzenie związku statystycznego między dwiema zmiennymi nie jest żadnym dowodem na istnienie między nimi związku przyczynowego.

Uczył także studentów praktycznych umiejętności, np. posługiwania się dziś już zupełnie zapomnianymi przyrządami do wykonywania obliczeń, takimi jak arytmometr, powszechnie nazywany „kręciółkiem”, czy suwak logarytmiczny. Kiedy jednak pojawiły się narzędzia nowej generacji, A. Rojecki zorganizował zajęcia dla studentów i chętnych pracowników z Zakładu Klimatologii UW w Głównym Urzędzie Statystycznym, podczas których pracownicy GUS informowali o zastosowaniach poszczególnych maszyn cyfrowych.

Gdy pojawiły się opracowane przez Ananiasza Rojeckiego *Tablice psychrometryczne*, szybko stały się niezbędną podstawą podczas wszelkich badań terenowych, wówczas polegających głównie na pomiarach psychrometrycznych. Ten duży tom w szarych okładkach studenci nazywali niekiedy „Ananiaszem”: „Masz Ananiasza? Daj mi na chwilę Ananiasza!”.

Mimo swojej otwartości i życzliwości, był zarówno nauczycielem, jak i redaktorem bardzo wymagającym i krytycznym. Głośna była jego dwięciostronicowa recenzja zaledwie stuczterdziestotrzystronicowego skryptu do ćwiczeń z meteorologii rolniczej⁸, w której wytknął całą masę błędów rzeczowych i nieścisłości, a także sformułowań wręcz humorystycznych. Można do nich zaliczyć termin „szkodliwe elementy meteorologiczne” czy opis (bo nie definicję) stałej słonecznej – „czarna płytka o powierzchni 1 cm², ustawiona prostopadłe do kąta padania promieni słonecznych na górnej granicy atmosfery pochłania w czasie minuty energię w ilości około 2 cal. Jest to tzw. stała słoneczna (I_0)”. Recenzent miłosiernie przemilczał fakt, że płaszczyznę można ustawić prostopadłe tylko do jakiegoś kierunku, a nie do kąta, nato-

⁸ Rojecki A., 1969, Bac S., Koźmiński C., Prawdzic K., *Meteorologia rolnicza (przewodnik do ćwiczeń i wykładów dla studentów Wydziału Rolniczego)*, WSR w Szczecinie, Szczecin 1969 (recenzja).

miast zadał istotne pytanie, w jaki sposób ta płytką miałaby być umieszczona na granicy atmosfery.

Lektura tej miażdżącej recenzji przypomina, że jej autor miał własną klasyfikację prac ogólnie uważanych za naukowe, dzieląc je na naukowe, naukowe i humorystyczne. Z żalem należy uznać trafność tej klasyfikacji, aktualnej do dziś. Sam gromadził prace naukowe, a zebrał ich w swojej bibliotece ponad 1800 tomów i około 2500 egzemplarzy czasopism (Michalczewski 1979), które po jego śmierci spadkobiercy przekazali do biblioteki Polskiego Towarzystwa Geofizycznego.

Pamięć o Ananiaszu Rojeckim jest wciąż żywa wśród tych, którzy mieli szczęście znać go osobiście, ale nie tylko. Okazało się bowiem, że jest on również wspominany przez krajan w podwileńskich Trokach. Właśnie tam, kilka lat temu prof. Halina Lorenc przypadkowo odnalazła krewnych Rojeckiego, którzy zachowali go w swojej pamięci. Na ich prośbę wysłała im kilka jego prac.

Ten nietuzinkowy człowiek, rzetelny i krytyczny uczony o szerokich horyzontach, nauczyciel i redaktor, a przy tym człowiek dobry i życzliwy, zmarł 19 listopada 1978 r. w wieku osiemdziesięciu dwóch lat. Został pochowany na mikroskopijnym cmentarzu karaïmskim przy ulicy Redutowej w Warszawie. W Dniu Zmarłych, jeśli tylko cmentarz jest otwarty, karaïmskim obyczajem kładę kwiat na jego grobie.

L i t e r a t u r a

- Dubicki A., 2017, 70 lat Polskiego Towarzystwa Geofizycznego (1947-2017), *Przegląd Geofizyczny*, 62 (3-4), 125-151
- Dziewulska-Łosiowa A., 1988, Zarys dziejów meteorologii w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, *Przegląd Geofizyczny*, 33 (2), 183-192, reprint w tym zeszycie (przyp. red.)
- Michalczewski J., 1979, Ananiasz Rojecki (1896-1978), *Przegląd Geofizyczny*, 24 (2), 103-104
- Religie świata. Encyklopedia PWN, 2008, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 860 s.
- Wielka Encyklopedia Powszechna. Tom V, 1965, PWN, Warszawa, 831 s.

S t r e s z c z e n i e

Autorka przypomina sylwetkę geofizyka, zasłużonego działacza Polskiego Towarzystwa Geofizycznego, członka honorowego i redaktora naczelnego *Przeglądu Geofizycznego*. A. Rojecki był również autorem licznych artykułów i recenzji, nauczycielem i historykiem meteorologii.

Słowa kluczowe: Polskie Towarzystwo Geofizyczne, historia meteorologii.

S u m m a r y

The author wishes to remind about the figure of Ananias Rojecki, a geophysicist, person actively engaged in Polish Society of Geophysics, honorary member and editor-in-chief of *Review of Geophysics*. A. Rojecki also was the author of many articles and reviews, teacher and historian of meteorology.

Key words: Polish Society of Geophysics, history of meteorology.